

Jerzy Bagrowicz

Trud budowania od podstaw

Studia nad Rodziną 11/1-2 (20-21), 195-203

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Jerzy BAGROWICZ

TRUD BUDOWANIA OD PODSTAW¹

Ten szczególny moment, gdy dotarła do nas wiadomość o śmierci Arcybiskupa Kazimierza Majdańskiego domagały się – choćby ze względu na kolejność życia i niezwykłość jego dokonań – tekstu o wiele szerszego i bardziej udokumentowanego. Chciałbym, aby było to raczej świadectwo, a nie naukowe studium. Będzie to krótkie świadectwo. Na szersze i poważniejsze studium przyjdzie czas, gdy będzie można mówić i pisać z pewnej perspektywy².

W moich wspomnieniach abp Kazimierz Majdański jawi się najpierw jako jeden z męczenników II wojny światowej, więzień obozu koncentracyjnego w Dachau, potem jako wychowawca w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku, wykładowca teologii moralnej szczegółowej, jako redaktor czasopisma „Ateneum Kapłańskie”, następnie biskup sufragan włocławski, profesor, publicysta, twórca i organizator Instytutu Studiów nad Rodziną w Łomiankach, pasterz Kościoła szczecińsko-kamieńskiego, moderator Synodu Biskupów o rodzinie w Rzymie w 1980 r. To były niektóre pola jego działalności i aktywności naukowej, organizacyjnej i pasterskiej, z którymi zetknąłem się w większym czy mniejszym stopniu. Z tej niezwykle bogatej palety możliwości dawania świadectwa wybieram tylko niektóre. Nie dlatego, abym kierował się hierarchią ich ważności, ale ze względu na bliskość kontaktów akurat w tych wymiarach i – jak mi się wydaje – dzięki temu możliwości lepszego rozumienia osoby i dzieła Księdza Arcybiskupa i Profesora.

Gdy myślę o drodze życiowej i dokonaniach abp. Kazimierza Majdańskiego, jawi mi się pewna prawidłowość. Był człowiekiem, którego powołaniem było budowanie ważnych dzieł od podstaw, trud stawiania fundamentów, przecieranie dróg, których jeszcze nikt nie przetał. Myślę tu o reaktywowaniu „Ateneum Kapłańskiego”, budowaniu duszpasterstwa służby zdrowia, wielkiego dzieła Instytutu Studiów nad Rodziną. Jest więcej takich dzieł,

¹ Kilka słów świadectwa na wiadomość o śmierci abp. prof. Kazimierza Majdańskiego. AK 2007, t. 149, z. 590, s. 4-12.

² Chciałbym ustrzec się pokusy napisania jakiejś taniej laurki. Chciałbym także uniknąć napisania tekstu hołdowniczego. Nie przystaje to do chwili pożegnania. Przeszkadzałyby także w odczytaniu choćby fragmentów tego świadectwa.

które przyszło mu budować od fundamentów. Wspomnę tu tylko o niektórych. Jego życiu i dziełom, które budował, towarzyszyło zawsze cierpienie, krzyż. Myślę, że to ważny budulec, konieczny dla solidnych fundamentów i przyszłych owoców każdego dobrego dzieła.

Redaktor „Ateneum Kapłańskiego”

Gdy w 1956 r. rozpoczynałem studia w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku, ks. dr Kazimierz Majdański akurat przestał pełnić funkcję jego wicerektora. Był wykładowcą teologii moralnej i pierwsze kontakty z Nim to spotkania w sali wykładowej. Był to czas, gdy stosunkowo bliskie były wspomnienia koszmaru nocy okupacji hitlerowskiej. Więźniowie obozów koncentracyjnych byli otoczeni aurą chwały męczeństwa. Jakże żywa była świadomość ich ofiary i cierpienia! Szczególnym blaskiem jaśniała męczeńska śmierć Biskupa włocławskiego Michała Kozala. Towarzysze jego obozowej drogi, z których kilku było naszymi wychowawcami i nauczycielami akademickimi, cieszyli się szczególnym szacunkiem. Należał do nich ks. dr Kazimierz Majdański. Jawił się nam jako wykładowca pełen powagi, z nutą surowości, skupienia i niezwyklej pracowitości. W tym jesiennym czasie 1956 r., związanym z chwilową „odwilżą” polityczną trudnego czasu komunizmu, powierzono mu misję reaktywowania zawieszonoego od 1950 r. czasopisma „Ateneum Kapłańskie”. Środowisko włocławskie, i nie tylko ono, bardzo wysoko ceniło to pismo założone w 1909 roku przez Ks. Idziego Radziszewskiego, jednego z ważniejszych i światlejszych ludzi Kościoła początków XX wieku. Zyskało ono uznanie za wysoki poziom naukowej i pastoralnej refleksji, za rzetelność redakcyjnej pracy oraz propagowanie nauki Kościoła. Stało się bodaj najważniejszym w Polsce, w owym czasie, forum poważnej teologicznej dysputy. Na krótko przed II wojną światową, wybitny redaktor ks. dr Stefan Wyszyński otworzył łamy pisma dla publicystyki na tematy społeczne. Artykuły na temat przemian, jakie zachodzą w postawach religijno-moralnych społeczeństwa pod wpływem bezrobocia, do dziś stanowią niezwykle cenny materiał badawczy.

Pierwsze moje doświadczenie kontaktu z czasopismem to zaciekawienie jego zawartością, podbudowane opinią ważnego pisma, stanowiącego wizytówkę włocławskiego środowiska naukowego, które od przełomu XIX i XX wieku zaczęło nabierać znaczenia, także dzięki temu wydawnictwu. Jako alumn I roku mogłem też pomagać przy kolportażu pierwszych zeszytów wznowionego „Ateneum”.

Z perspektywy czasu i osobistego doświadczenia wieloletniego prowadzenia czasopisma mogę lepiej rozumieć dzieło, jakiego podjął się ks. K. Majdański, gdy mu zlecono zadanie odbudowy, praktycznie od pod-

staw, redakcji i administracji pisma, wypracowanie jego koncepcji, zgromadzenie współpracowników w mocno osłabionym po II wojnie światowej naukowym pejzażu w Polsce, niby wyzwolonej, a jednocześnie zniewolonej, przede wszystkim w wymiarze wolności i społeczno-politycznego rozwoju.

Wydaje się, że ks. dr Kazimierz. Majdański był wyjątkowo dobrze przygotowany do odbudowy pisma, kładzenia fundamentów pod jego nową, przystającą do zmienionej rzeczywistości formułę. Obdarzony umiejętnościami organizacyjnymi, wyposażony w rzetelną wiedzę, z nieprzeciętnym talentem pisarskim, mający już wtedy liczne kontakty w świecie publicystów, w Kościele w Polsce i na świecie – mógł samodzielnie i odpowiedzialnie przystąpić do dzieła. Budowanie tak ważnej inicjatywy w owym czasie nie było łatwe. Nie zawsze – jak to bywa w takich wypadkach – dzieło wydawania pisma znajdowało akceptację i wsparcie najpierw w środowisku kościelnym, choć ranga tego pisma zachęcała do kontynuowania dobrej tradycji. Nie wolno zapomnieć o tym, że okres „październikowej odwilży” 1956 r. był bardzo krótki i komuniści dbali o to, aby pismo nie mogło rozwinąć skrzydeł. Kłopoty z najprostszyymi sprawami, na przykład z przydziałem papieru, drukiem, z cenzurą, były stałym elementem życia pisma praktycznie aż do 1989 r.

„Ateneum Kapłańskie” z woli jego twórcy, ks. Idziego Radziszewskiego, nie było pismem zaściankowym. Zaprosiło do współpracy autorów z całej Polski. Dzięki temu, jeszcze w okresie przed odzyskaniem niepodległości, jednoczyło ludzi żyjących pod zaborami, budziło nadzieję na odrodzenie Ojczyzny i normalną pracę Kościoła. Od początku dzięki takiemu otwarciu się potrafiło stworzyć ciekawe środowisko naukowe i publicystyczne, skupione wokół idei służby Prawdzie, Kościołowi i dobru Ojczyzny. Powstawał nie tylko krąg stałych czytelników, spragnionych refleksji naukowej i nowszej myśli filozoficzno-teologicznej, społecznej, pastoralnej, ale i krąg oddanych autorów, którzy obecność na łamach „Ateneum” traktowali jako nobilitację.

Ks. Kazimierz Majdański taką właśnie wizję pisma realizował od początku jego reaktywowania. Był to trud budowania redakcji i administracji czasopisma zupełnie od podstaw. Szczególnie jednak rzuca się w oczy niezwykle ambitna formuła redagowania pisma i skupienia wokół niego najtęższych głów i piór nie tylko z elit kościelnych. Księdzu Kazimierzowi Majdańskiemu udało się osiągnąć to, co w prowadzeniu i redagowaniu pisma jest najważniejsze: stało się ono samo w sobie ambitnym środowiskiem twórczym, zapraszającym do wypracowywania koncepcji całych cykli tematycznych najważniejsze środowiska naukowe i kościelne w Polsce. Przyjęto bardzo przydatną, ale i trudną w realizacji formułę zeszytów monotematycznych, a nawet całych serii zeszytów tematycznych, oczywiście z zachowaniem także części pastoralnej, czy informacji bibliograficznej.

Dom ks. Majdańskiego, później Biskupa sufragana wrocławskiego, stał się miejscem spotkań interesujących i ciekawych ludzi, z kraju i z zagranicy, dyskusji wokół tematyki planowanej i realizowanej na łamach „Ateneum”. Redakcja odbywała takie konsultacje także poza Włocławkiem, gdy jej członkowie udawali się na spotkania z autorami w ciekawych i ambitnych ośrodkach myśli naukowej. Do takich należało z pewnością środowisko Instytutu Tomistycznego oo. Dominikanów w Warszawie z jego nieocenionym szefem o. Bernardem Przybylskim. To on właśnie przez długie lata opracowywał artykuły bibliograficzne dla poszczególnych zeszytów czy serii zeszytów tematycznych. Były te artykuły same w sobie czymś w rodzaju rozpraw na wysokim poziomie i służyły pomocą wszystkim piszącym na tematy teologiczno-pastoralne, ofiarowując bogaty zestaw najnowszej literatury. Oczywiście, czasopismo miało stały kontakt z Katolickim Uniwersytem Lubelskim, Akademią Teologii Katolickiej w Warszawie, teologicznym środowiskiem Krakowa, Wrocławia i innymi diecezjalnymi ośrodkami naukowymi. Książd redaktor miał kontakty z wielu autorami, pisarzami ze świeckich i państwowych uczelni. Wiele ciekawych inicjatyw wydawniczych zrealizowanych w tym okresie na łamach „Ateneum” zasługuje na uwagę, jak choćby wspomaganie teologiczno-pastoralną refleksją dzieła Wielkiej Nowenny, zainicjowanego z woli ks. Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Książd Redaktor Kazimierz Majdański, już jako biskup sufragan wrocławski, podjął inicjatywę opublikowania serii zeszytów komentujących wszystkie dokumenty II Soboru Watykańskiego. Pismo w tym czasie stało się polem najpoważniejszej w Polsce dyskusji na temat soborowego *aggiornamento*. Wrażliwość pastoralna redaktora naczelnego kierowała pismo w stronę troski o małżeństwo i rodzinę, batalii o życie. Osobnym tematem często realizowanym na łamach pisma stała się troska o formację do kapłaństwa, i – na ile pozwalała cenzura – problematyka zagrożeń dla życia narodu, państwa, rodziny. Nieobca stawała się dla łamów „Ateneum” problematyka spotkania z kulturą współczesności, zwłaszcza w obliczu szybko zmieniającego się kształtu świata i przemian cywilizacyjno-kulturowych.

Warto wspomnieć o znakomitym warsztacie redakcyjnym, który Redaktor naczelny sam wypracowywał i zaprawiał współpracowników w tym rzemiośle. W zasobach archiwalnych można spotkać pracowicie adiustowane jego ręką maszynopisy artykułów bardzo wielu, także znakomitych autorów. Niektóre do dziś znajdujące się w redakcji kartoteki autorów piszących w „Ateneum” były wypełniane osobiście przez niego. Praca redakcyjna koncentrowała się najpierw na wypracowaniu koncepcji zeszytów w możliwie kompetentnym gronie konsultorów, doborze odpowiednich do tematyki autorów, następnie na pracowitym opracowaniu nadesłanych maszynopisów, na adiustacji stylistycznej i merytorycznej. Otrzymywaliśmy teksty

dojrzałe, staranne pod każdym względem. To ciekawy warsztat redakcyjny, tak często dziś niedoceniany i dlatego wiele pism ukazuje się co prawda w ciekawszej szacie, głównie dzięki możliwości współczesnej skomputeryzowanej poligrafii, ale też niedbałych językowo, bez adiustacji, składanych pośpiesznie, miątkich w treści.

W bliskiej współpracy z Karolem Wojtyłą – Janem Pawłem II

Współpraca Księdza Doktora, a potem Biskupa Kazimierza Majdańskiego z Księdzem Karolem Wojtyłą sięga czasów ich spotkań w trosce o rodzinę czy też odrodzenie struktur duszpasterstwa służby zdrowia. Dla środowiska wrocławskiego najbardziej widocznym terenem tej współpracy stały się łamy „Ateneum Kapłańskiego”. Karol Wojtyła stał się jednym z pierwszych i bardziej wiernych współpracowników i przyjaciół pisma, także jako Biskup i Arcybiskup Metropolita Krakowski i wreszcie Kardynał Kościoła. Jego obecność i szczególne więzy, jakie go łączyły z pismem, zawdzięczamy osobie Redaktora naczelnego, Kazimierza Majdańskiego. Obu łączyła przyjaźń i lata współpracy przy najbardziej newralgicznych punktach troski Kościoła: teologii moralnej, troski o rodzinę i troski o życie.

Debiut ks. Karola Wojtyły na łamach „Ateneum Kapłańskiego” miał miejsce już w 1950 r., gdy opublikowano jego artykuł zatytułowany: „Zagadnienie wiary w dziełach św. Jana od Krzyża”. Od 1956 r., czyli od reaktywowania „Ateneum”, na zaproszenie ks. Kazimierza Majdańskiego, stał się Karol Wojtyła stałym współpracownikiem i szczególnym przyjacielem pisma. Opublikował 17 różnych tekstów, od dyskusji na tematy metodologii teologii moralnej, poprzez problematykę małżeństwa i rodziny, aż po artykuły z zakresu duchowości chrześcijańskiej. Jego tekst znalazł się w zeszycie specjalnym, wydawanym z okazji jubileuszu 50-lecia pisma. II Sobór Watykański, którego Karol Wojtyła był aktywnym uczestnikiem, dawał mu wielokrotnie okazję prezentowania odnowionej wizji Kościoła. Był świadkiem i współuczestnikiem tamtych ważnych wydarzeń. Jego wypowiedzi na temat nauczania soborowego miały więc bardzo szczególny wymiar, naznaczony niemal osobistym piętnem. Nic więc dziwnego, że Ksiądz Redaktor Kazimierz Majdański zwrócił się do niego z prośbą o współpracę przy realizacji wielkiej serii komentarzy do dokumentów soborowych, drukowanych na łamach „Ateneum”. W liście do redakcji ks. kard. Karol Wojtyła podkreślał, że w szczególności czuje się związany z Konstytucją soborową o Kościele w świecie współczesnym – *Gaudium et spes*: „z pracami nad tym dokumentem byłem związany, byłem w nie nawet bardzo wciągnięty”. Do druku w „Ateneum” przekazał artykuł: „Notatki na marginesie Konstytucji *Gaudium et spes*”.

W 1967 r., spełniając decyzję II Soboru Watykańskiego, Papież Paweł VI powołał do istnienia dwie równoległe instytucje, które miały kierować w Kościele powszechnym apostołstwem świeckich. Pierwsza z nich to *Consilium de Laicis* – Rada dla Spraw Świeckich, a druga to zespół roboczy dla studiów nad zagadnieniami sprawiedliwości i pokoju w świecie. Kardynał Karol Wojtyła został przez Ojca Świętego powołany do uczestnictwa w *Consilium de Laicis*. Dlatego z taką kompetencją mógł potem opublikować na łamach „Ateneum” artykuł ukazujący istotę apostołstwa świeckich.

Kardynał Karol Wojtyła był uczestnikiem organizowanych przez Radę Konferencji Episkopatów Europy sympozjów biskupów europejskich. W dniach 14-18 X 1975 roku odbyło się III sympozjum biskupów Europy. Tematem sympozjum było: „Posłannictwo biskupa w służbie wiary”. W sympozjum uczestniczyli m.in. kard. Karol Wojtyła i bp Kazimierz Majdański. Kardynał Karol Wojtyła wygłosił na sympozjum jeden z ważniejszych wykładów na temat: „Biskup – sługa wiary. Podstawy teologiczne problemu”. Bp Kazimierz Majdański w specjalnym i bardzo ciekawym zeszycie „Ateneum” napisał o tym sympozjum, zamieszczając pełny tekst wykładu Karola Wojtyły.

Szczególną wartość mają teksty Karola Wojtyły na temat problematyki małżeństwa i rodziny. Pisał je na zaproszenie redaktora naczelnego. Pierwszy z tej serii to artykuł zatytułowany tak samo, jak znana książka: „Miłość i odpowiedzialność”. Następne ukazują rodzinę jako *communio personarum*.

Nie miejsce tu i czas na analizowanie zawartości treściowej artykułów Karola Wojtyły zamieszczonych na łamach „Ateneum Kapłańskiego”. Należy mocno podkreślić, że „Ateneum” słusznie chlubi się tak bogatą w dokonania obecnością na jego łamach Karola Wojtyły, później Ojca Świętego Jana Pawła II, a dziś kandydata na ołtarze. Nie powinno się jednak zapominać o tym, że obecność Karola Wojtyły na łamach „Ateneum” zawdzięcza my ks. redaktorowi Kazimierzowi Majdańskiemu.

Warto może jeszcze wspomnieć i o tym, że korespondencja Karola Wojtyły z Redaktorem Naczelnym, związana z przygotowywanymi dla „Ateneum” tekstami, odsłania prawdę o tym, jak te teksty powstawały. Niektóre z nich były wysyłane podczas wizytacji parafii, w rękopisie. Karol Wojtyła wykorzystywał każdą chwilę, aby wywiązać się z zobowiązania, aby nie zawieść czytelników. Gdy pewnego razu Redaktor prosił Kardynała Wojtyłę o możliwość wydrukowania wygłoszonego w Lublinie odczytu, Kardynał najpierw wyraził zgodę, ale potem po przeczytaniu maszynopisu wykładu, nie zgodził się na jego druk w takiej wersji i dorzucił w liście: „Inne jednakże są prawa, którymi rządzi się mówienie, a inne, którymi pisanie” (list z 25 III 1970 r.).

W październiku 1979 r., gdy mogłem uczestniczyć we Mszy św. z Ojcem Świętym Janem Pawłem II w jego prywatnej kaplicy, Papież z zainteresowaniem przeglądał zestaw artykułów, które opublikował na łamach „Ateneum Kapłańskiego”. Otworzywszy zbiór na stronie ze swoim pierwszym artykułem o wierze w świetle pism św. Jana od Krzyża, skromnie zapytał: „Czy to się da jeszcze dziś czytać? Tak dawno temu to pisałem”. Interesował się losami pisma, pytał o nakład, kłopoty z wydawaniem itp.

Nieco szerzej napisałem tu o tym szczególnym wymiarze działalności redakcyjnej ks. Kazimierza Majdańskiego, a mianowicie o zaproszeniu do współpracy kogoś tak wyjątkowego jak Karol Wojtyła. Okazało się to z perspektywy czasu niezwykle ważne, nabrało znaczenia wykraczającego poza redakcyjne pokoje, stało się doniosłą kartą w historii czasopisma.

Szczególne doświadczenie Synodu Biskupów o rodzinie

Problematyka duszpasterstwa małżeństw i rodzin od początku była dla ks. red. Kazimierza Majdańskiego jedną z istotnych spraw, ważnych dla przyszłości narodu, Kościoła. Jego zaangażowanie w tę sprawę owocowało powołaniem Go do odpowiedzialnych funkcji w zakresie troski o rodzinę w wymiarze Kościoła w Polsce, a także Kościoła powszechnego. Stała się też rodzina tematem często goszczącym na łamach „Ateneum Kapłańskiego”.

Papież Paweł VI w dniu 11 I 1973 roku ustanowił Komitet do Spraw Rodziny. Komitet ten miał ogromny wkład w prace VI sesji Synodu Biskupów w Rzymie, który obradował w październiku 1980 roku. Wiceprzewodniczącym Komitetu został mianowany bp Kazimierz Majdański. Miałem szczęście podpatrywać prace tej sesji Synodu. Jako redaktor naczelny „Ateneum Kapłańskiego” uzyskałem akredytację prasową przy Synodzie. Dzięki życzliwości i trosce bpa Majdańskiego mogłem być obecny podczas pięciu sesji plenarnych Synodu. Uczestnictwo w konferencjach prasowych, spotkania z uczestnikami Synodu, dyskusje, pisanie na bieżąco relacji z Synodu było dla mnie doświadczeniem bardzo ważnym. Moim zadaniem było m.in. przygotowanie do druku w „Ateneum Kapłańskim” najistotniejszych materiałów pracy Komitetu do Spraw Rodziny, a także przygotowanie wizji zeszytów pisma komentujących to ważne wydarzenie.

Z bliska mogłem przekonać się, jak ważny był wkład bpa Kazimierza Majdańskiego w przygotowanie koncepcji i organizacji obecności laikatu z całego świata w pracach Synodu. Przewodniczył on pracom wielu posiedzeń plenarnych Synodu, gremiów specjalistów, a także spotkaniom okołosynodalnym. On sam i kierowany przez niego zespół wykonał ogromną pracę, której owoce można było oglądać już w pracach Synodu i spotkaniach pozasynodalnych, stanowiących jednak jego integralną część. Mam

tu na myśli choćby „Dzień Rodzin”, w niedzielę 12 X 1980 r. Podczas Mszy św. na placu św. Piotra uczestniczący w niej małżonkowie odnowili przyrzeczenia małżeńskie, a w auli Pawła VI, w obecności Ojca Świętego Jana Pawła II i Ojców synodalnych przedstawiciele rodzin z całego świata dawali przejmujące świadectwa o swoim życiu. Świadectwom rodzin towarzyszyły świadectwa audytorów i ekspertów synodalnych.

Warto odnotować, że po raz pierwszy na obrady synodalne zostali powołani audytorzy – będący w przeważającej mierze małżonkami, reprezentującymi rodziny wszystkich kontynentów. Dokumentację ich wystąpień na Synodzie opublikowaliśmy w 434 zeszytach „Ateneum”.

W pracach Synodu uczestniczyła czynnie Matka Teresa z Kalkuty. Gdy dziś po 27 latach czytam jej wystąpienie na Synodzie, mam wrażenie, że jest to jeden z ciekawszych głosów na temat misji Kościoła, a w szczególności misji kapłanów w służbie człowiekowi doświadczonemu biedą i cierpieniem.

W moim przekonaniu dokonania i wkład Biskupa Kazimierza Majdańskiego w prace Komitetu do Spraw Rodziny i VI sesji Synodu Biskupów w Rzymie stanowią ważną kartę w jego życiu. Mogłem, choć we fragmentach, podpatrywać owo dokonanie. Z pewnością łączy się ono z dziełem ważnym, jakim jest stworzony od podstaw przez bpa Majdańskiego – Instytut Studiów nad Rodziną w Łomiankach. Niech o tym dziele napiszą inni, którzy je współtworzyli, znają jego historię i teraźniejszość.

Słowo wieńczące

Dary w naszym życiu najważniejsze, jak choćby życie, wyposażenie biologiczne, psychiczne, intelektualne i duchowe otrzymujemy od Boga. Kształtują się one następnie w rodzinie, szkole, środowisku studiów i pracy. Z pewnością ważnym środowiskiem dla kształtu osobowości i sylwetki abp. Kazimierza Majdańskiego był dom rodzinny. Wyszli z niego znaczący ludzie, bo przecież również i brat, Walenty Majdański, znany pisarz i publicysta, obrońca życia nienarodzonych. Jak mi wiadomo, Ksiądz Arcybiskup bardzo wysoko cenił sobie środowisko Kościoła wrocławskiego, w którym dorastał jako alumn Seminarium Duchownego, pracował jako wykładowca i redaktor „Ateneum Kapłańskiego”, potem jako biskup pomocniczy. I gdy przeszedł do innych zadań w Kościele w Polsce, przy różnych okazjach podkreślał swoje wrocławskie korzenie. Niech to krótkie świadectwo, dotyczące tylko niektórych aspektów jego twórczej obecności we Wrocławku będzie skromnym wyrazem wdzięczności od tych, którzy byli uczniami i współpracownikami śp. Księdza Arcybiskupa Profesora Kazimierza Majdańskiego.

Fr. Jerzy Bagrowicz: The Effort of Building from Foundations

Archbishop Kazimierz was a person whose vocation was building important works from the foundations, the task of placing foundations. Among these works: the reactivating of "Ateneum Kapłańskie", organizing the pastoral care of health care workers, the Institute for Studies on the Family. His life and the works built by him were always accompanied by suffering, by a cross.

In the year 1956 Rev. K. Majdański received the mission of rebuilding the editorial work and the administration of "Ateneum Kapłańskie" This review was of help giving theological and pastoral reflection to the Great Novenna, published a series of commentaries to all of the documents of Vaticanum II, participated in the care for matrimony and family, in the battle for life. It also took up the issue of the formation to the priesthood, issues of modern culture and – as far as it was allowed by the censorship – the subject of dangers for the life of the nation, the country, the family.

Another important page in the life of Bp Majdański was his participation in the work of the Committee for Family Issues and the Synod of Bishops in 1980, devoted to the family. He gave an essential contribution in the preparation of the concept and the organization of the presence of the laity of the whole world in the work of the Synod. For the first time auditors were called to participate – in their majority these were spouses, representing families of all the continents. He led the work of many plenary meetings of the Synod, meetings of specialists and meeting accompanying the Synod. He prepared, among other things, the "Family Day": October 12, 1980.